Kraków, dnia 1 sierpnia 2026 r.

Prof. dr hab. Monika Florczak-Wątor
Centrum Interdyscyplinarnych Studiów Konstytucyjnych
Katedra Prawa Konstytucyjnego, Uniwersytet Jagielloński

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Aleksandry Antoniak-Drożdż pt. „Kontrola konstytucyjności prawa w kontekście bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sądy i prokuratora", Sosnowiec 2026, ss. 573

Wykonując uchwałę nr RDNP/8/05/2026 Rady Dyscypliny Nauki Prawne Akademii Humanitas z dnia 25 maja 2026 r., powołującą mnie na recenzentkę w przewodzie doktorskim Pani mgr Aleksandry Antoniak-Drożdż, niniejszym przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej pt. „Kontrola konstytucyjności prawa w kontekście bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sądy i prokuratora", napisanej pod kierunkiem naukowym Pana dr hab. Macieja Borskiego.

Po zapoznaniu się z treścią recenzowanej pracy doktorskiej stwierdzam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jak również potwierdza posiadanie przez Panią mgr Aleksandrę Antoniak-Drożdż ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedłożona do recenzji praca doktorska spełnia zatem wymogi ustawowe wynikające z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571, ze zm.) i w związku z tym może stanowić podstawę nadania Pani mgr Aleksandrze Antoniak-Drożdż stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej chciałabym uzasadnić w następujący sposób:

1. Problem badawczy – jego oryginalność i znaczenie

Problem badawczy podjęty przez Autorkę w recenzowanej pracy jest niezwykle oryginalny, doniosły i aktualny. Nowatorskość jej podejścia do tego problemu wynika przede wszystkim z połączenia problematyki kontroli konstytucyjności prawa z analizą bezpośredniego stosowania Konstytucji nie tylko przez sądy, lecz także przez prokuratora. O ile zagadnienie rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa sprawowanej przez sądy było dotychczas szeroko omawiane w polskiej doktrynie prawa, o tyle zakres, formy i granice bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora nie doczekały się równie kompleksowego opracowania.

W dotychczasowej debacie naukowej problem bezpośredniego stosowania Konstytucji jako alternatywy wobec scentralizowanej kontroli konstytucyjności analizowano przede wszystkim z perspektywy sądu jako organu, który, rozstrzygając konkretną sprawę, mógłby dokonywać samodzielnej oceny konstytucyjności stosowanych przepisów. Znacznie mniej uwagi poświęcano natomiast innym organom stosującym prawo, w tym prokuratorowi. Autorka pracy trafnie zidentyfikowała tę lukę badawczą i uczyniła ją przedmiotem pogłębionej analizy, której rezultatem jest oceniana rozprawa doktorska.

Oryginalność pracy wzmacnia porównanie przez nią pozycji ustrojowej sądu i prokuratora oraz próba wyprowadzenia z dzielących je różnic konstruktywnych wniosków dotyczących odmiennych granic dopuszczalnego stosowania Konstytucji. Samodzielny wkład Autorki w rozwój obecnego stanu wiedzy polega w szczególności na sformułowaniu stanowiska dotyczącego dopuszczalnych i niedopuszczalnych form bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora. Zgodnie z tym stanowiskiem prokurator może odwoływać się do Konstytucji w ramach wykładni prokonstytucyjnej oraz współstosować jej przepisy z przepisami ustawowymi, nie powinien jednak samodzielnie odmawiać zastosowania ustawy uznanej przez siebie za niekonstytucyjną, powołując się na art. 8 ust. 2 Konstytucji.

Wartościowym i nowatorskim elementem pracy jest także powiązanie analiz dogmatycznoprawnych z zagadnieniem niezależności prokuratury, postulatem jej konstytucjonalizacji oraz przemianami praktyki stosowania Konstytucji po 2015 r. Rozważania te nabierają szczególnego znaczenia w kontekście kryzysu funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, który skłania do ponownego określenia roli poszczególnych

organów w zapewnianiu nadrzędności Konstytucji. Problem ten dotyczy wszystkich organów stosujących prawo, zwłaszcza jednak tych, które uczestniczą w sądowym procesie stosowania prawa lub, tak jak prokurator, prowadzą postępowanie poprzedzające etap sądowy. Wybór problemu badawczego należy zatem ocenić jednoznacznie pozytywnie.

2. Hipotezy badawcze – sposób ich sformułowania i weryfikacji

Prawidłowe sformułowanie hipotez badawczych stanowi jedno z istotnych wyzwań procesu naukowego. Hipoteza powinna być skonstruowana w taki sposób, aby mogła zostać poddana zarówno pozytywnej, jak i negatywnej weryfikacji. Oznacza to, że badacz powinien dopuścić możliwość jej potwierdzenia, częściowego potwierdzenia albo odrzucenia, pozostając otwartym na każdy z tych rezultatów. Jeżeli natomiast postępowanie badawcze zostaje ukierunkowane wyłącznie na wykazanie prawdziwości określonego twierdzenia, twierdzenie to ma charakter tezy, a nie hipotezy badawczej.

W recenzowanej pracy hipotezy badawcze zostały wyraźnie sformułowane (s. 21–22) i pozostają w bezpośrednim związku z głównym celem rozprawy, którym jest ustalenie zakresu bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora. Co do zasady spełniają one przedstawione wyżej wymogi stawiane hipotezom badawczym, ponieważ zostały ujęte w sposób umożliwiający ich weryfikację na podstawie przeprowadzonych analiz. Ocena ta w odniesieniu do niektórych hipotez wymaga jednak poczynienia pewnych zastrzeżeń, o których wspominam poniżej.

Pierwsza hipoteza zakłada, że na wykładnię Konstytucji oddziałują czynniki prawne, społeczne, polityczne, socjologiczne i ekonomiczne, które mogą prowadzić do zmiany poglądów doktryny i praktyki stosowania prawa (s. 21). Hipoteza ta jest szeroka i sformułowana w sposób niemal niefalsyfikowalny. Stwierdzenie, że różne czynniki „mogą" wpływać na wykładnię, jest bardzo łatwe do potwierdzenia i trudno wskazać wynik badań, który prowadziłby do jego odrzucenia. Autorka weryfikuje tę hipotezę przede wszystkim na przykładzie zmiany podejścia sądów do rozproszonej kontroli konstytucyjności po 2015 r. W tym zakresie Autorka bardzo trafnie pokazała związek między kryzysem Trybunału Konstytucyjnego a zwiększeniem znaczenia sądowej kontroli konstytucyjności prawa. Hipoteza ta nie została jednak zweryfikowana w podobny sposób w odniesieniu do innych czynników wskazanych jako wpływające na

wykładnię Konstytucji, w szczególności czynnika ekonomicznego, ale również w pewnym zakresie socjologicznego. W zakończeniu pracy Autorka sama przyznaje, że „potwierdzono wpływ na wykładnię Konstytucji RP szeregu różnych czynników tak prawnych, jak i społecznych, politycznych, socjologicznych, które na przestrzeni lat podlegają nieustającym zmianom" (s. 502), nie wspominając już zatem o – wspomnianym we Wstępie – czynniku ekonomicznym. Ta hipoteza badawcza wymagałaby zatem doprecyzowania w zakresie czynników faktycznie uwzględnionych w badaniach.

Druga hipoteza stanowi, że brak konstytucyjnego statusu prokuratury nie musi wyłączać bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora, ale konieczne jest określenie dopuszczalnych form tego stosowania (s. 21–22). Hipoteza ta jest bezpośrednio związana z zasadniczym problemem pracy, choć warto zauważyć, że została sformułowana dość ostrożnie. Zwrot „nie musi oznaczać wyłączenia" sprawia, że do jej potwierdzenia wystarcza wykazanie choćby jednej dopuszczalnej formy stosowania Konstytucji przez prokuratora. Hipoteza ta została pozytywnie zweryfikowana. Autorka – w ślad za utrwalonym stanowiskiem doktryny prawa – odróżnia samoistne stosowanie Konstytucji, jej współstosowanie z ustawą oraz stosowanie kolizyjne. Ostatecznie uznaje prokuratora za adresata art. 8 ust. 2 Konstytucji, dopuszcza współstosowanie przez niego Konstytucji, w tym również poprzez prokonstytucyjną wykładnię ustaw, natomiast wyklucza możliwość korzystania przez prokuratora ze stosowania kolizyjnego, w ramach którego byłby on uprawniony do odmowy stosowania niekonstytucyjnych ustaw (s. 482–485 i 501–504). Słusznie zauważa, że prokurator nie ma praktycznych możliwości samoistnego stosowania Konstytucji.

Trzecia hipoteza przewiduje, że zakres i formy bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora można wyinterpretować także z ustaw określających jego status i pozycję prokuratury (s. 22). W rzeczywistości, moim zdaniem, jest to bardziej założenie metodologiczne niż hipoteza. Autorka przyjmuje bowiem z góry, że art. 8 ust. 2 Konstytucji powinien być interpretowany w związku z ustawą – Prawo o prokuraturze, a następnie zastosowanie tej metody przedstawia jako potwierdzenie hipotezy. Niemniej jednak nie ma wątpliwości, że Autorka analizowała ustawowo określone zadania i kompetencje prokuratury oraz zależność służbową prokuratora i związane z tym ograniczenia jego autonomii i niezależności. Ostatecznie stwierdziła ona pozytywną weryfikację tej hipotezy, uznając, że „zakres i formy bezpośredniego stosowania Konstytucji RP w odniesieniu z kolei do prokuratora muszą być określone nie tylko

poprzez wykładnię art. 8 ust. 2 ustawy zasadniczej, ale również na podstawie całego konstytucyjnego kontekstu odnoszącego się także do ustawy ustrojowej, czyli Prawa o prokuraturze i innych ustaw wpływających na zakres i sposób wykonywanych przez prokuratora kompetencji i obowiązków" (s. 502). Moim zdaniem jest to jednak raczej potwierdzenie trafności przyjętej przez Autorkę metody interpretacyjnej niż potwierdzenie zasadności sformułowanej hipotezy badawczej.

Czwarta hipoteza zakłada, że status prokuratora jako strażnika praworządności nakłada na niego obowiązek szczególnej ochrony praw uczestników postępowania, a doniosłość jego rozstrzygnięć wymaga stosowania norm, których zgodność z Konstytucją w jego opinii nie budzi wątpliwości (s. 22). Hipoteza ta łączy zatem trzy elementy składowe, a mianowicie ustawowe zadania prokuratora, wpływ jego decyzji na sytuację prawną jednostki oraz ocenę konstytucyjności podstawy prawnej tych decyzji. Dwa pierwsze elementy zostały w pracy przekonująco potwierdzone. Autorka wykazała, że kompetencje prokuratora w różnych postępowaniach istotnie oddziałują na konstytucyjne prawa i wolności jednostki. Wątpliwości budzi natomiast trzeci element hipotezy, zgodnie z którym „wpływ decyzji prokuratora na kształtowanie sytuacji prawnej jednostki poprzez wydawanie takich decyzji, jak np. odmowa wszczęcia postępowania, umorzenie, postanowienie o przestawieniu zarzutów lub skierowanie do sądu aktu oskarżenia oznacza konieczność powoływania jako podstawy ich wydania norm prawnych, co do których nie może on mieć wątpliwości, iż są zgodne z Konstytucją RP" (s. 22). Z jednej strony niewątpliwie prokurator powinien mieć komfort stosowania wyłącznie takich przepisów, które jego zdaniem są zgodne z Konstytucją. Z drugiej strony problem polega na tym, że często takiego komfortu nie ma i sama Autorka pracy doszła do wniosku, że prokurator może być zobowiązany do zastosowania przepisu, mimo uzasadnionych wątpliwości konstytucyjnych, ponieważ nie ma kompetencji do odmowy jego zastosowania. Badania Autorki nie potwierdziły bowiem istnienia bezwzględnego obowiązku opierania przez prokuratora rozstrzygnięć wyłącznie na normach wolnych od wątpliwości konstytucyjnych. Autorka stwierdziła, że te ostatnie powinny skłaniać prokuratora do wykorzystania dostępnych instrumentów wykładniczych i kontrolnych, lecz nie zwalniają go z obowiązku zastosowania obowiązującego przepisu, nawet jeśli budzi on wątpliwości co do zgodności z Konstytucją.

Piąta hipoteza zakłada, że prokurator realizuje rolę strażnika praworządności przez udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, a rzeczywista realizacja tego

zadania zależy od pozycji ustrojowej prokuratury i niezależności prokuratora, którą w pełni może zagwarantować wyłącznie Konstytucja (s. 22). Także ta hipoteza łączy kilka twierdzeń o różnym charakterze, w tym opis kompetencji, tezę o zależności instytucjonalnej, twierdzenie przyczynowe oraz postulat konstytucjonalizacji prokuratury. Pierwszy element tej hipotezy został w recenzowanej rozprawie zweryfikowany w oparciu o dane statystyczne dotyczące stanowisk i wniosków Prokuratora Generalnego w postępowaniach przed TK w latach 2010–2024 (s. 459-464). Materiał ten potwierdza, że udział w tych postępowaniach stanowi realny i istotny obszar działalności prokuratury i taką też konkluzję formułuje wprost Autorka pracy. Pozytywnie zweryfikowała ona również kolejny element tej hipotezy, zgodnie z którym połączenie funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości prowadzi do upolitycznienia decyzji podejmowanych przez ten organ oraz pozbawia go stopnia niezależności niezbędnego do bezpośredniego stosowania Konstytucji w zakresie porównywalnym z kompetencjami sądów. Ostatni element hipotezy piątej budzi jednak pewne wątpliwości co do sposobu jego sformułowania i zweryfikowania. Niewątpliwie konstytucjonalizacja prokuratury mogłaby przyczynić się do zwiększenia jej stabilności instytucjonalnej. Samo umieszczenie regulacji dotyczących prokuratury w Konstytucji nie stanowi jednak, moim zdaniem, wystarczającej gwarancji jej rzeczywistej niezależności. Decydujące znaczenie miałaby treść przyjętych rozwiązań ustrojowych, obejmujących w szczególności sposób powoływania i odwoływania prokuratorów, zasady ich odpowiedzialności, mechanizmy nadzoru. Autorka nie rozważyła szerzej, czy i w jakim zakresie wszystkie te elementy powinny zostać objęte regulacją konstytucyjną. Z tego względu zawarte w hipotezie kategoryczne twierdzenie, że rzeczywistą realizację przez prokuratora zadania stania na straży praworządności „może w pełni zagwarantować wyłącznie Konstytucja" (s. 22), nie zostało w recenzowanej rozprawie w pełni zweryfikowane. Pozostało ono raczej postulatem ustrojowym niż wnioskiem dostatecznie uzasadnionym przeprowadzoną analizą.

Mimo wskazanych, stosunkowo niewielkich zastrzeżeń dotyczących konstrukcji oraz zakresu weryfikacji niektórych hipotez należy uznać, że co do zasady zostały one prawidłowo sformułowane i rzetelnie zweryfikowane w toku przeprowadzonych badań.

3. Metodologia – trafność jej doboru i prawidłowość zastosowania

Przedstawiając metodologię rozprawy doktorskiej (s. 23–24), Autorka wskazała, że podstawową metodą badawczą jest metoda formalno-dogmatyczna, oparta na analizie logiczno-językowej regulacji konstytucyjnych i ustawowych. Uzupełniająco zastosowała metodę hermeneutyczną, uwzględniającą społeczny, kulturowy i polityczny kontekst interpretowanych regulacji prawnych, oraz metodę historyczno-opisową, służącą rekonstrukcji uwarunkowań historycznych. Wspomniała ponadto o wykorzystaniu metod: socjologiczno-prawnej, aksjologicznej i komparatystycznej.

Dobór metod badawczych należy zasadniczo uznać za właściwy z punktu widzenia przedmiotu i celu rozprawy, a ich zastosowanie (z pewnymi zastrzeżeniami, o których niżej) za prawidłowe. Przedmiot oraz główny cel badań zostały określone jasno, a związek między problemami badawczymi, hipotezami i strukturą pracy jest dostrzegalny. Nie każdej hipotezie przyporządkowano jednak wyraźne kryteria weryfikacji oraz jednoznacznie określony materiał badawczy. Autorka wymienia zastosowane metody, lecz nie zawsze precyzyjnie wyjaśnia, w jaki sposób każda z nich prowadzi do określonego rodzaju ustaleń i wniosków.

Najbardziej konsekwentnie wykorzystano w recenzowanej rozprawie metodę dogmatycznoprawną w analizie przepisów konstytucyjnych i ustawowych. Miejscami jednak argumentacja nie oddziela dostatecznie wykładni obowiązującego prawa od ocen celowościowych i postulatów ustrojowych. Dobór orzecznictwa jest obszerny i zasadniczo odpowiada zakresowi prowadzonych rozważań. Szeroko zastosowano również metodę prawnoporównawczą, jednak kryteria wyboru analizowanych państw oraz wspólne płaszczyzny porównania nie zostały dostatecznie sprecyzowane, co ogranicza porównywalność uzyskanych wyników.

Część historycznoprawna dostarcza potrzebnego kontekstu, lecz miejscami ma nadmiernie opisowy charakter i nie zawsze pozostaje w bezpośrednim związku z rozstrzygnięciem głównego problemu badawczego. Z kolei dane ilościowe dotyczące działalności Prokuratora Generalnego mają istotną wartość ilustracyjną, nie pozwalają jednak samodzielnie ustalić motywów podejmowanych decyzji ani wykazać zależności przyczynowych, które Autorka niekiedy na ich podstawie formułuje.

Ogólnie rzecz biorąc, przyjęta metodologia jest adekwatna do przedmiotu rozprawy, choć sposób operacjonalizacji poszczególnych metod oraz ich powiązania z weryfikacją hipotez wymagałby większej precyzji.

4. Konstrukcja pracy

Recenzowana rozprawa doktorska składa się ze Wstępu, czterech rozdziałów merytorycznych oraz Zakończenia. Jej konstrukcja jest logiczna i przejrzysta, a układ poszczególnych części odpowiada przyjętym przez Autorkę założeniom badawczym. We Wstępie przedstawiono hipotezy badawcze, zastosowaną metodologię oraz strukturę pracy. Zakończenie zawiera natomiast syntetyczne podsumowanie wyników badań, ocenę stopnia weryfikacji hipotez oraz postulaty de lege ferenda.

Rozdział I, zatytułowany „Kontrola konstytucyjności prawa – zagadnienia wprowadzające", obejmuje przede wszystkim rozważania teoretycznoprawne i stanowi właściwą podstawę dalszych analiz. Autorka wyjaśnia w nim pojęcie konstytucyjności prawa, omawia charakter norm konstytucyjnych oraz znaczenie wykładni Konstytucji w procesie oceny zgodności aktów normatywnych z ustawą zasadniczą. Następnie analizuje problem legitymizacji kontroli konstytucyjności oraz rolę podmiotów odpowiedzialnych za ochronę Konstytucji, w szczególności sądów, organów pozasądowych i parlamentu. Rozdział zamyka charakterystyka podstawowych modeli sądowej kontroli konstytucyjności prawa, obejmująca porównanie amerykańskiego modelu kontroli rozproszonej z kontynentalnym modelem kontroli scentralizowanej.

Kolejny rozdział pracy, tj. rozdział II, został poświęcony scentralizowanemu modelowi kontroli konstytucyjności prawa w polskim porządku prawnym i ma w znacznej mierze charakter historycznoprawny. Autorka przedstawia ewolucję polskiego modelu kontroli konstytucyjności od odzyskania niepodległości w 1918 r. do wejścia w życie Konstytucji RP z 1997 r. Omawia spory polityczne i doktrynalne dotyczące idei sądownictwa konstytucyjnego w okresie II Rzeczypospolitej, analizuje rozwiązania przyjęte w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz przedstawia proces utworzenia Trybunału Konstytucyjnego. W dalszej części opisuje kształtowanie się współczesnego modelu kontroli konstytucyjności w okresie transformacji ustrojowej w latach 1989–1997, wskazując zarazem problemy związane z jego funkcjonowaniem. Rozważania kończy

analiza pozycji ustrojowej i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r.

Rozdział III koncentruje się na wpływie zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji na kształt i funkcjonowanie modelu kontroli konstytucyjności prawa. Autorka przedstawia historyczny rozwój tej zasady oraz analizuje jej znaczenie po wejściu w życie obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej. Szczególną uwagę poświęca wykładni art. 8 ust. 2 Konstytucji oraz jej wpływowi na dopuszczalność i zakres sądowej kontroli konstytucyjności prawa. W końcowej części rozdziału omawia konsekwencje kryzysu konstytucyjnego z lat 2015–2025 dla funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego oraz rozwoju rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa.

Zamykający merytoryczną część pracy rozdział IV dotyczy udziału prokuratora w systemie kontroli konstytucyjności prawa. Autorka analizuje ewolucję pozycji ustrojowej prokuratury oraz jej miejsce w systemie ochrony Konstytucji, uwzględniając zarówno rozwiązania historyczne, jak i współczesne. Następnie podejmuje problem dopuszczalności i zakresu bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora, odnosząc się również do zagadnień niezależności prokuratury oraz udziału prokuratora w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Rozdział kończą postulaty *de lege ferenda* zmierzające do wzmocnienia roli prokuratora w realizacji zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji oraz w systemie kontroli konstytucyjności prawa.

Konstrukcję rozprawy należy ocenić pozytywnie. Mimo znacznej objętości rozprawy i rozbudowanej struktury poszczególnych rozdziałów nie zawiera ona treści zbędnych z punktu widzenia podjętego problemu badawczego. Omawiane zagadnienia pozostają w logicznym związku z głównym celem pracy oraz służą udzieleniu odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze i weryfikacji przyjętych hipotez.

5. Uwagi szczegółowe dotyczące zawartości merytorycznej pracy

Jako główny cel rozprawy Autorka wskazuje ocenę „możliwości i perspektyw bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez prokuratora, poprzez analizę poglądów dotyczącą jego form i zakresu, prezentowanych przez przedstawicieli doktryny i orzecznictwo, a także odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście słuszną jest stawiana w wielu publikacjach teza, że art. 8 ust 2 Konstytucji pozwala wyłącznie sądom na jej bezpośrednie stosowanie w formie rozproszonej kontroli" (s. 20). Tak określony cel jest

sformułowany w sposób interesujący i problemowy, obejmuje zarówno rekonstrukcję stanowisk prezentowanych w doktrynie i orzecznictwie, jak i sformułowanie własnej odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność, formy oraz granice bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora.

Autorka, dążąc do realizacji tego celu, zebrała i wykorzystała bardzo obszerny materiał badawczy, obejmujący dorobek naukowy teorii prawa i prawa konstytucyjnego, orzecznictwo sądów polskich, a także regulacje prawne polskie i te przyjęte w innych państwach. Dzięki temu Autorce udało się osadzić główny problem pracy w rozbudowanym kontekście teoretycznym, ustrojowym i prawnoporównawczym. Na pozytywną ocenę zasługuje również konsekwentne łączenie przez nią problematyki kontroli konstytucyjności prawa z ochroną praw jednostki oraz z przypisanym prokuraturze zadaniem stania na straży praworządności. Autorka nie ogranicza się do przedstawienia formalnych cech poszczególnych modeli kontroli, lecz analizuje także ich funkcję gwarancyjną w demokratycznym państwie prawnym. Jest to spójne zarówno z głównym problemem badawczym rozprawy, jak i z przyjętymi przez Autorkę założeniami aksjologicznymi.

Istotnym osiągnięciem pracy jest sformułowanie wyraźnego stanowiska w kwestii różnic między pozycją ustrojową sądu i prokuratora oraz wynikających z nich granic bezpośredniego stosowania Konstytucji. Autorka opowiada się za szerszym zakresem kompetencji sądów, wykluczając możliwość odmowy zastosowania niekonstytucyjnej ustawy przez prokuratora. Niezależnie od tego, że stanowisko to może być przedmiotem polemiki, stanowi ono czytelną, konsekwentną i samodzielną propozycję interpretacyjną, bezpośrednio odnoszącą się do zasadniczego problemu rozprawy.

Ustalenia oparte na analizie literatury i orzecznictwa są rzetelne i kompleksowe. Dobrym przykładem są rozważania zawarte w rozdziale III, dotyczące poszczególnych form bezpośredniego stosowania Konstytucji. Autorka szczegółowo omawia stosowanie samoistne, współstosowanie, w tym wykładnię prokonstytucyjną, oraz stosowanie kolizyjne. Skrupulatnie rekonstruuje również wieloletni spór między Trybunałem Konstytucyjnym a sądami dotyczący kompetencji tych ostatnich do bezpośredniego stosowania Konstytucji. Przedstawia zarówno stanowisko wykluczające możliwość samodzielnej odmowy zastosowania ustawy przez sąd, jak i poglądy uznające polski system kontroli konstytucyjności za model mieszany.

Największe znaczenie dla realizacji głównego celu recenzowanej rozprawy doktorskiej ma jej rozdział IV, który zawiera zarazem najbardziej oryginalne i autorskie ustalenia. Autorka podejmuje w nim próbę rozstrzygnięcia, czy prokurator jest adresatem art. 8 ust. 2 Konstytucji oraz jakie formy jej bezpośredniego stosowania są dla niego dostępne. Rozważania konstytucyjnoprawne umiejętnie wiąże z praktyką postępowania karnego. Wskazuje konkretne decyzje prokuratora ingerujące w wolność, prywatność i inne prawa jednostki, a także analizuje przepisy procesowe budzące wątpliwości konstytucyjne. Pozwala jej to przekonująco wykazać, że problem bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora ma znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz także praktyczne i gwarancyjne.

Powyższe zalety uzasadniają wysoką ocenę merytoryczną recenzowanej rozprawy doktorskiej. Zadaniem recenzenta jest jednak również wskazanie tych jej elementów, które budzą wątpliwości albo wymagają doprecyzowania. Moje uwagi krytyczne, które zamieszczam poniżej, dotyczą przede wszystkim proporcji między warstwą opisową i analityczną, precyzji niektórych twierdzeń oraz spójności argumentacji prowadzącej do sformułowanych wniosków.

Pewnym mankamentem pracy jest przewaga w niektórych jej częściach rozważań opisowych nad analizą podporządkowaną głównemu problemowi badawczemu. Dotyczy to zwłaszcza dwóch pierwszych rozdziałów, zawierających obszerne partie teoretyczne i historycznoprawne. Niektóre z nich mogłyby zostać przedstawione bardziej syntetycznie i wyraźniej powiązane z zasadniczym przedmiotem rozprawy. Zastrzeżenie to nie zmienia jednak faktu, że rozdziały te, rozpatrywane jako całość, stanowią wartościową i bogato udokumentowaną rekonstrukcję rozwoju idei kontroli konstytucyjności prawa oraz polskiego sądownictwa konstytucyjnego.

Pewnego doprecyzowania wymagają niektóre ustalenia teoretyczne zawarte w początkowej części pracy. Autorka stwierdza, że „choć koncepcja trybunału konstytucyjnego jako negatywnego ustawodawcy przyjęła się powszechnie, to zasygnalizować w tym miejscu należy, że współcześnie pojawiało się też stanowisko kwestionujące ten paradygmat" (s. 77), przywołując na poparcie tej tezy wypowiedź M. Granata zawartą w opracowaniu: M. Granat, *Trybunał Konstytucyjny. Osiągnięcie czy zadanie?*, [w:] *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce. Materiały Jubileuszowego L Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, Gdynia 24–26 kwietnia 2008 r.*, red. A. Szmyt, Gdańsk 2008, s. 35. Takie ujęcie nie oddaje jednak w pełni

obecnego stanu debaty. Koncepcja sądu konstytucyjnego jako wyłącznie negatywnego prawodawcy została w znacznym stopniu zakwestionowana, a twórczy charakter kontroli konstytucyjności i wykładni Konstytucji jest obecnie powszechnie uznawany. Trybunał Konstytucyjny, między innymi przez kształtowanie skutków swoich orzeczeń, uczestniczy także w pozytywnym formowaniu porządku prawnego. Stanowisko to jest reprezentowane zarówno w doktrynie polskiej, jak i zagranicznej. Sama Autorka zauważa zresztą w dalszej części pracy, że „nie sposób zaprzeczyć, że skutkiem ich [sądów konstytucyjnych] działalności jest udział w procesie ustawodawczym" (s. 85). W konsekwencji zakwestionowanie modelu sądu konstytucyjnego jako wyłącznie negatywnego prawodawcy należałoby przedstawić nie jako pogląd jedynie pojawiający się współcześnie, lecz jako ważny, a obecnie dominujący kierunek refleksji nad rolą sądownictwa konstytucyjnego.

Mam pewne zastrzeżenia dotyczące spójności argumentacji zawartej w rozdziale III. Na s. 112 Autorka trafnie zauważa, że nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, który model kontroli konstytucyjności jest skuteczniejszy, ponieważ poszczególne modele funkcjonują w odmiennych warunkach ustrojowych i historycznych. Tymczasem na s. 393 stwierdza już kategorycznie, że model mieszany „w pełni zabezpiecza" Konstytucję i tworzy realne gwarancje poszanowania i przestrzegania konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Tak stanowczy wniosek trudno pogodzić z wcześniejszym zastrzeżeniem metodologicznym, zwłaszcza że Autorka nie wskazuje porównywalnych kryteriów, na podstawie których można byłoby ocenić skuteczność poszczególnych modeli. Bardziej uzasadnione byłoby stwierdzenie, że model mieszany może zwiększać zakres ochrony Konstytucji i praw jednostki, nie zaś że ochronę tę „w pełni" zabezpiecza.

Na s. 394, a następnie ponownie na s. 498, Autorka przyjmuje, że powściągliwość sądów przed 2015 r. w zakresie odmowy zastosowania ustawy wynikała w większym stopniu z szacunku dla autorytetu Trybunału Konstytucyjnego niż z rzeczywistego przekonania o braku odpowiedniej kompetencji. Jest to jednak twierdzenie dotyczące motywacji określonej grupy organów, którego nie można wyprowadzić wyłącznie z analizy orzecznictwa. Powściągliwość sądów mogła wynikać również z przyjmowanej wykładni art. 178 ust. 1, art. 188 i art. 193 Konstytucji, z zasady domniemania konstytucyjności ustaw albo ze sposobu rozumienia skutków wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Autorka nie przedstawia wyników badań pozwalających rozstrzygnąć, które z tych motywów miały znaczenie decydujące. W konsekwencji jej wniosek powinien

zostać sformułowany ostrożniej i przedstawiony jako jedna z możliwych interpretacji praktyki orzeczniczej, a nie jako ustalenie dotyczące rzeczywistych motywacji sądów.

Nie w pełni jasno została również określona rola kryzysu wokół Trybunału Konstytucyjnego w uzasadnieniu rozproszonej kontroli konstytucyjności. Na s. 393–394 Autorka odrzuca możliwość traktowania kryzysu jako podstawy prawnej kompetencji sądów i twierdzi, że kompetencja ta istniała od początku obowiązywania Konstytucji. Jednocześnie na s. 498–499 kryzys przedstawia jako dowód, że sądy pełnią funkcję drugiego gwaranta konstytucyjności, a Konstytucja miała „włączyć" model rozproszony z większą mocą. Kryzys występuje zatem w argumentacji Autorki w dwóch odmiennych funkcjach: jako okoliczność faktyczna, która nie może kreować kompetencji sądów, oraz jako czynnik potwierdzający określoną strukturę modelu kontroli konstytucyjności. Oba twierdzenia nie muszą być ze sobą sprzeczne, wymagają jednak wyraźnego rozróżnienia. Kryzys mógł bowiem ujawnić praktyczne znaczenie kompetencji istniejącej już wcześniej, nie stanowiąc jednocześnie jej normatywnego źródła. Takie rozumowanie powinno zostać w pracy przedstawione wprost.

Uzupełniające znaczenie w rozważaniach zawartych w rozdziale IV mają dane dotyczące liczby stanowisk i wniosków kierowanych przez Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego w latach 2010–2024. Dokumentują one skalę aktywności prokuratury w postępowaniach konstytucyjnych, nie pozwalają jednak samodzielnie ocenić stopnia jej niezależności ani ustalić politycznych motywów podejmowanych decyzji. Formułowanie wniosków w tym zakresie wymagałoby jakościowej analizy treści stanowisk Prokuratora Generalnego, obejmującej w szczególności sposób prowadzenia argumentacji, relację tych stanowisk do stanowiska Rady Ministrów oraz ewentualne zmiany następujące wraz ze zmianami politycznymi i personalnymi.

Przedstawione uwagi krytyczne dotyczą przede wszystkim potrzeby większej precyzji pojęciowej, konsekwencji argumentacyjnej oraz ostrożności przy formułowaniu niektórych wniosków. Nie podważają one jednak zasadniczych walorów rozprawy, w szczególności jej szerokiej podstawy źródłowej, rzetelności przeprowadzonych analiz oraz oryginalności ustaleń odnoszących się do bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora.

6. Warsztat naukowy

Warsztat naukowy Autorki należy ocenić pozytywnie. Rozprawa opiera się na obszernym materiale źródłowym, a sposób dokumentowania wywodu zasadniczo odpowiada standardom pracy naukowej. Nie zmienia to jednak faktu, że tekst wymaga starannej korekty językowej, interpunkcyjnej, redakcyjnej i bibliograficznej. Występują w nim liczne literówki, błędy fleksyjne i składniowe, niepoprawnie zapisane nazwiska, a także omyłki dotyczące dat, nazw aktów prawnych i sygnatur orzeczeń. Większość z nich ma charakter techniczny, nie wpływa na zasadniczą ocenę merytoryczną rozprawy i zapewne przy tak obszernej pracy trudno było tych mankamentów uniknąć, niemniej ich liczba obniża staranność opracowania i wymaga usunięcia, zwłaszcza przed ewentualnym opublikowaniem pracy.

Z pewnością warto skorygować niektóre oczywiste omyłki dotyczące informacji faktograficznych. Jako rok uchwalenia Konstytucji Stanów Zjednoczonych został wskazany 1987 r. zamiast 1787 r. (s. 114). Jako datę uchwalenia Konstytucji weimarskiej wskazano 2019 r., podczas gdy prawidłowy jest rok 1919 (s. 94). Konstytucję V Republiki Francuskiej datowano natomiast na 1956 r. zamiast na 1958 r. (s. 95). Wskazano również ustawę o podatku dochodowym „z 1984 roku" zamiast z 1894 r. oraz zapisano nazwę sprawy *Plessy v. Ferguson* jako *Plessy v. Fergusson* (s. 117). W przypadku jednej z prac zbiorowych (pod red. M. Domagała, J. Podkowik, M. Zubik) konsekwentnie podawany jest rok publikacji „2918 r." zamiast „2018 r." (s. 33, s. 320, s. 556).

W pracy występują również błędy składniowe dotyczące rekcji czasowników. Czasownik „implikować" łączy się z biernikiem, tymczasem Autorka kilkakrotnie łączy go z narzędnikiem. Używa między innymi sformułowań: „implikuje konfliktami" zamiast „implikuje konflikty" albo „skutkuje konfliktami" (s. 28), „implikuje poszukiwaniem" zamiast „implikuje poszukiwanie" (s. 29), „implikuje zagrożeniem" (s. 95), „implikuje obowiązkiem" (s. 281) czy „implikuje zwiększonymi możliwościami" (s. 290). Poprawienia wymagają również niektóre wyrażenia zawarte w pracy, np. jest „zakładającą dynamikę interpretacją" zamiast „zakładającą dynamiczną interpretację" (s. 45), „skargą konstytucją" zamiast „skargą konstytucyjną" (s. 97), „w ich konstytucjami" zamiast „z ich konstytucjami" (s. 114) oraz „przez amerykańskim Sądem Najwyższym" zamiast „przed amerykańskim Sądem Najwyższym" (s. 114) czy „w biegiem" zamiast „z biegiem" (s. 253).

W tekście pojawiają się ponadto literówki i omyłki pisarskie, które również warto skorygować, takie jak: „miło" zamiast „miało" (s. 196), „o charterze prawnym" zamiast „o charakterze prawnym" (s. 111), „w konkretnym zwisłym przed nim postępowaniu" zamiast „w konkretnym zawisłym przed nim postępowaniu" (s. 111), „wypływu" zamiast „wpływu" (s. 117), „pod wypływem" zamiast „pod wpływem" (s. 123), „sadów powszechnych" zamiast „sądów powszechnych" (s. 67), „Czasopismo Prawa Karego" zamiast „Czasopismo Prawa Karnego" (s. 67, s. 520), „Sadownictwo konstytucyjne" zamiast „Sądownictwo konstytucyjne" (s. 82) oraz „Filozoficznoprawy wymiar" zamiast „Filozoficznoprawny wymiar" (s. 111).

Niepoprawne jest również użycie nazwy „państwa Europy Środkowej-Wschodniej" zamiast utrwalonej formy „państwa Europy Środkowo-Wschodniej" (s. 129), a także rozdzielny zapis „nie mający" zamiast „niemający" (s. 129 i s. 205). Usterkami redakcyjnymi są z kolei powtórzenia: „z dnia z dnia" (s. 10, s. 57, s. 547, s. 553) oraz „z dnia z 11 sierpnia 1993 r." (s. 130).

Korekty wymagają także niektóre nazwiska i nazwy własne. Np. nazwisko M. Koryckiej-Zirk zapisano jako „M. Koryca-Zirk" (s. 39), imię Williama N. Eskridge'a jako „Wiliama" (s. 45), nazwisko H. Kelsena jako „H. Kelesena" (s. 52), nazwisko R. Alexy'ego jako „R. Alekxy'ego" (s. 63), nazwisko J. Zajadły jako „J. Zajdało" (s. 93), nazwisko prezydenta Jeffersona jako „Jefferosna" (s. 115), a nazwisko D. Rousseau jako „D. Rouseau" (s. 147).

Z pewnością skorygowania w recenzowanej rozprawie doktorskiej wymagałby zapis kluczowego dla tej pracy terminu „judicial review". W pracy tylko w jednym miejscu pojawia się on tak właśnie prawidłowo zapisany – jako fragment cytatu z pracy E. Łętowskiej (s. 377). Natomiast we wszystkich innych miejscach jest najczęściej używany termin „judical review" (np. s. 70, s. 78, 83, 108, łącznie w pracy 23 razy) oraz „judical reviev" w spisie treści (s. 3) i w tytule podrozdziału (s. 113).

Korekty wymagają również informacje dotyczące niektórych aktów prawnych i orzeczeń. Na s. 130 jest wskazana „Ustawa o Federalnym Trybunale Konstytucyjnym z dnia z 11 sierpnia 1993 r." Ustawa ta została uchwalona 12 marca 1951 r., natomiast data 11 sierpnia 1993 r. odnosi się do ogłoszenia jej ujednoliconego brzmienia. Jest to oczywista omyłka i w przypisie na tej stronie Autorka prawidłowo wskazała, że z 11 sierpnia 1993 r. jest wersja tej ustawy, ale tekst główny sugeruje, że jest to data jej uchwalenia, stąd warto to poprawić. Na s. 198, a także w spisie treści, błędnie wskazano

„ustawę z 15 kwietnia 1985 roku o Trybunale Konstytucyjnym", podczas gdy ustawa ta została uchwalona 29 kwietnia 1985 r. Na s. 376 i s. 572 występuje również oczywista omyłka w sygnaturze uchwały Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 16 listopada 2021 r. jako „I DO 13/2", podczas gdy prawidłowa sygnatura to I DO 13/21.

Wskazane uchybienia mają w większości charakter techniczny, jednak ich liczba przemawia za koniecznością przeprowadzenia starannej korekty językowej i redakcyjnej całej rozprawy, zwłaszcza gdyby Autorka myślała o jej publikacji. Praca jest bowiem bardzo wartościowa pod względem merytorycznym i szkoda byłoby, gdyby jej odbiór osłabiały możliwe do usunięcia błędy językowe, redakcyjne i faktograficzne.

Bibliografia rozprawy jest bardzo obszerna. Sam dział „Literatura" na s. 506–540 obejmuje 362 pozycje, co potwierdza szeroki zakres przeprowadzonej kwerendy. Nie uwzględniono w niej jedynie kilku opracowań, które moim zdaniem warto uwzględnić z uwagi na ich podstawowe lub bezpośrednie znaczenie dla przedmiotu recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Po pierwsze, zachęcałabym Autorkę do uwzględnienia trzech monografii, które byłyby wartościowe dla jej badań. Pierwszą jest monografia L. Garlickiego, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987. Jest to jedno z najważniejszych polskich opracowań prawnoporównawczych dotyczących modeli sądownictwa konstytucyjnego, które warto wykorzystać zwłaszcza w rozdziale I, poświęconym modelowi amerykańskiemu i europejskiemu oraz różnicom między kontrolą skoncentrowaną i rozproszoną. Drugą jest monografia K. Wojtyczka, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2013. Monografia ta dotyczy zakresu władzy polskiego sądu konstytucyjnego, jego legitymizacji oraz miejsca kontroli konstytucyjności w wielopoziomowym systemie prawnym. Warto ją uwzględnić, rozważając problem legitymizacji gwaranta Konstytucji, który stanowi jeden z głównych wątków rozdziału I recenzowanej rozprawy doktorskiej. Trzecią pozycją, którą rekomendowałabym uwzględnić, jest monografia M. Wiącka, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, stanowiąca kompleksową analizę art. 193 Konstytucji i konkretnej kontroli konstytucyjności inicjowanej przez sądy. Myślę, że ta publikacja mogłaby być przydatna do pogłębienia rozważań dotyczących relacji między samodzielną oceną konstytucyjności ustawy przez sąd a skierowaniem pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego.

Rekomendowałabym również uwzględnienie w pracy przed jej publikacją dwóch artykułów. Pierwszym jest artykuł L. Garlickiego, „Stosowanie konstytucji przez sądy i trybunały (ile monopolu, a ile dekoncentracji?)", „Studia Prawnicze" 2022, nr 2, s. 31–58. Publikacja ta bezpośrednio wiąże się z tematem rozprawy, bo dotyczy bezpośredniego stosowania Konstytucji, incydentalnej kontroli konstytucyjności, relacji między sądami a Trybunałem Konstytucyjnym oraz wpływu kryzysu konstytucyjnego na zakres sądowej kontroli prawa. Zachęcałabym także Autorkę do uwzględnienia artykułu P. Radziewicza, „Wzruszenie «domniemania konstytucyjności» aktu normatywnego przez Trybunał Konstytucyjny", „Przegląd Sejmowy" 2008, nr 5, s. 55–88. Było to jedno z pierwszych pogłębionych opracowań teoretycznoprawnych w polskiej literaturze poświęconych zagadnieniu domniemania konstytucyjności i myślę, że mogłoby być przydatne w rozważaniach dotyczących oceny kompetencji sądów do odmowy zastosowania ustawy.

Wskazane braki czy uchybienia nie podważają jednak ogólnie pozytywnej oceny warsztatu naukowego Autorki ani wartości zgromadzonego materiału badawczego. Świadczą jednak o potrzebie przeprowadzenia dokładnej korekty całej rozprawy, obejmującej nie tylko warstwę językową i techniczną, lecz także weryfikację dat, nazw własnych, danych bibliograficznych, sygnatur orzeczeń oraz informacji dotyczących przywoływanych aktów prawnych. Zasadne byłoby również uzupełnienie bibliografii o te pominięte opracowania bezpośrednio związane z głównym problemem badawczym pracy. Pragnę podkreślić, o czym już wcześniej wspomniałam, że bibliografia rozprawy i tak jest imponująca, a liczba publikacji poświęconych kontroli konstytucyjności prawa jest generalnie tak duża, że ich pełne uwzględnienie i tak nie byłoby możliwe. Niemniej jednak wymienione wyżej pięć pozycji ma, moim zdaniem, na tyle istotne znaczenie dla przedmiotu rozprawy, że warto byłoby włączyć je do podstawy bibliograficznej pracy.

7. Wniosek końcowy

Rozprawa doktorska Pani mgr Aleksandry Antoniak-Drożdż zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę. Stanowi ona oryginalne i wartościowe opracowanie istotnego oraz aktualnego problemu badawczego, dotyczącego dopuszczalnych form i granic bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora, w szczególności zaś

możliwości samodzielnej odmowy zastosowania przez niego ustawy uznanej za niezgodną z Konstytucją.

Przeprowadzone w rozprawie analizy potwierdzają, że Autorka posiada rozległą wiedzę teoretyczną z zakresu prawa konstytucyjnego, bardzo dobrą znajomość literatury i orzecznictwa oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Trafnie zidentyfikowała lukę badawczą, sformułowała wyraźny problem badawczy i przedstawiła własne, rzetelnie uzasadnione stanowisko dotyczące zakresu bezpośredniego stosowania Konstytucji przez prokuratora. Szczególną wartość pracy stanowi powiązanie tej problematyki z odmiennością pozycji ustrojowej sądu i prokuratora, ochroną praw jednostki, kryzysem funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego oraz zagadnieniem niezależności i konstytucjonalizacji prokuratury.

Sformułowane w recenzji zastrzeżenia, choć niekiedy krytyczne, nie podważają zasadniczej wartości rozprawy ani jej wysokiego poziomu merytorycznego. Dotyczą one przede wszystkim potrzeby większej precyzji niektórych twierdzeń, konsekwencji argumentacyjnej, pogłębienia uzasadnienia wybranych wniosków oraz przeprowadzenia starannej korekty redakcyjnej tekstu. Uwagi te mają charakter konstruktywny i mogą zostać wykorzystane zarówno w dalszych badaniach Autorki, jak i podczas przygotowywania rozprawy do publikacji.

Oryginalność podjętego problemu, zakres i rzetelność przeprowadzonych badań oraz samodzielność sformułowanych wniosków pozwalają stwierdzić, że rozprawa spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Może ona zatem stanowić podstawę nadania Pani mgr Aleksandrze Antoniak-Drożdż stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

ENIGMA Podpisany elektronicznie przez Monika Dorota Florczak-Wątor 01.08.2026 22:29:38 +02'00'